# LAS POLSKI

MIESIĘCZNIK

Pod redakcją Dr. inż. Marjana Nunberga

Rok XV    Warszawa, lipiec 1935 r.    Nr. 7


STANISŁAW KRZYCZKOWSKI

## Odpowiedź na uwagi o jednorazowej rewizji planów gospodarstwa leśnego w lasach państwowych

Sprawozdanie moje z jednorazowej rewizji planów gospodarstwa leśnego w lasach państwowych, zamieszczone w Lesie Polskim w numerze grudniowym z roku zeszłego wywołało ostrą krytykę b. kierownika Urządzenia Lasów Państwowych p. Naczelnika Stankiewicza, wydrukowaną w Sylwanie Nr. 1 z roku 1935. Ponieważ artykuł mój zawierający zaledwie 12 stron, był bardzo zwięzłym streszczeniem szczegółowego sprawozdania o rewizji, obejmującego 419 stron druku, — przeto mogła zajść ewentualność, że czytelnikom stojącym zdala od lasów państwowych, a szczególnie niemającym nic wspólnego z urządzaniem tych lasów, nie wszystko mogło wydać się zupełnie jasne.

Trudno jednakże nie oprzeć się pewnemu zdziwieniu, gdy tak ostra krytyka dokonanych przy rewizji czynności wychodzi z pod pióra właśnie długoletniego Naczelnika Urządzenia Lasów Państwowych, znającego najlepiej te stosunki i warunki, które wywołały konieczność zarządzenia rewizji.

Poczuwając się do obowiązku udzielenia odpowiedzi, muszę zgóry zaznaczyć, iż ograniczy się ona wyłącznie d o o b j e k t y w n e g o wyświetlenia spraw, związanych z gospodarką w lasach państwowych. Będzie to dla mnie tem łatwiejsze, że pisząc w poprzednim artykule o niedomaganiach w dziedzinie urządzenia lasów państwowych, nie wiązałem bynajmniej tych spraw z n i c z y j ą o s o b ą.

Zanim przystąpię do omówienia poszczególnych działów planów gospodarczych objętych rewizją, chciałbym wyjaśnić sprawę, czy zarządzona rewizja była celową i konieczną:

Autor krytyki twierdzi, że

„.......z punktu widzenia fachowego nie było żadnej podstawy do zarządzenia i podjęcia rewizji, szczególnie w tym stanie rzeczy, gdy znaczna część nadleśnictw Dyrekcyj Białowieskiej i Wileńskiej była wogóle nieurządzona definitywnie i posługiwała się planami prowizorycznego urządzenia.......
Rewizja była całkiem niepotrzebna....... i bardzo szkodliwa....... negatywnie spełniła swą rolę, bo dowiodła, iż pewne braki, które miała usunąć albo nie dały się dostatecznie skonkretyzować, albo nie osiągnęło się jeszcze możliwości ich usunięcia".

Muszę przedewszystkiem zaznaczyć w formie uwagi, że tylko przypadek zrządził, iż autor krytyki, nie domagając przez dłuższy czas na zdrowiu, złożył podanie o przeniesienie w stan spoczynku, na kilka zaledwie miesięcy przed wydaniem przez Pana Ministra zarządzenia o dokonaniu jednorazowej rewizji.

Gdyby nie ten przypadkowy zbieg okoliczności, to postawione obecnie przez p. Naczelnika Stankiewicza, zarzuty okazałyby się nieaktualne nietylko ze względów personalnych, lecz również i rzeczowych.

Tych właśnie dowodów rzeczowych, jak to wynika z dalszych obszernych cytat znajduje się bardzo dużo w sprawozdaniach autora krytyki z czasów jego urzędowania. Sprawozdania te były zresztą jednym z podstawowych materjałów przy udzielaniu odpowiedzi przez Dyrekcję Naczelną w grudniu 1932 roku Komisji Sejmowej.

W odpowiedzi tej *) czytamy na str. 52 następującą charakterystykę ówczesnego stanu urządzenia lasów:

„Pierwsze prace nad sporządzaniem definitywnych planów urządzenia gospodarstwa leśnego spotykamy w roku 1921. Czem różniły się one od planów prowizorycznych? Różnica ta polegała na dokładniejszej inwentaryzacji, przeprowadzeniu prac mierniczych i szczegółowej taksacji, ale w przeważającej części wypadków różnica ta na t e m  s i ę  j u ż  i  k o ń c z y ł a. W istocie rzeczy bowiem te plany definitywnego urządzenia, podobnież jak i plany prowizoryczne miały na uwadze przedewszystkiem określenie wysokości norm użytków rębnych, n i e w p r o w a d z a j ą c do urządzenia lasów p r z e m y ś l a n y c h  i  u s t a l o n y c h  z a s a d  i  m e t o d, oraz ustosunkowując się biernie do potrzeb i zadań gospodarstwa leśnego.

Projekt instrukcji urządzeniowej, rozesłanej w roku 1923 przez Ministerstwo Rolnictwa, zasadniczo tego stanu rzeczy n i e  z m i e n i ł. Będąc zbiorem ogólnych uwag i wskazówek, dotyczących przeprowadzania prac urządzeniowych, n i e  d a-

*) Bibljoteka Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych.

wał on ani zespołu zasad zagospodarowania lasów, ani też nie wskazywał wyraźnie metod prowadzenia prac urządzeniowych.

Również i organizacja prac urządzeniowych szukała dopiero dla siebie właściwych ram i środków. Nieskoordynowanie prac terenowych z opracowaniem planów gospodarczych powodowało, że zebrane materjały czekały nieraz przez czas długi na ich wykorzystanie, a tymczasem gospodarstwo prowadzone było bez planu, co niejednokrotnie przekreślało znaczenie planów, będących w toku opracowania...

Nie było też żadnej kontroli wykonywania planów.

O ileby zatem chodziło o określenie ogólne poziomu zagospodarowania lasów państwowych w omawianym okresie, stwierdzić można, że był on bardzo niski. Potrzeby racjonalnego podziału powierzchniowego prawie zupełnie nie były brane pod uwagę. Tworzono bez należytego uzasadnienia gospodarczego, zbyt wielką ilość obrębów i gospodarstw. Plan cięć w wielu wypadkach nie obejmował tych drzewostanów, które ze względu na swój stan, względnie położenie wymagały usunięcia. Dział pielęgnowania drzewostanów (czyszczenia i trzebieże) wogóle prawie, że nie istniał. Wskazówki gospodarcze, dotyczące odnowienia, były niedostateczne.

To też można stwierdzić, że jedynym pozytywnym wynikiem prac urządzeniowych w omawianym okresie było zebranie danych i materjałów o faktycznym stanie lasów państwowych...

Należy przytem z całą stanowczością podkreślić, że dokonana charakterystyka prac urządzeniowych okresu poprzedniego nie miała na celu stanu tych prac zarzucić, jako winę ówczesnej administracji lasów państwowych. Uczynione już poprzednio uwagi wyjaśniły, w jak ciężkich znalazła się ona warunkach; niewątpliwie też dała tej pracy najwyższy i najlepszy swój wysiłek.

Podana poprzednio charakterystyka stanu urządzenia lasów państwowych w owym czasie dostatecznie wyjaśnia, czy administracja lasów państwowych powinna była dążyć do ukończenia definitywnego urządzenia lasów państwowych tak, jak było ono do tego czasu prowadzone. Owe „definitywne" plany urządzenia gospodarstwa leśnego, jak już wyjaśniono, pozwalały na prowadzenie gospodarstwa leśnego wbrew najbardziej podstawowym zasadom racjonalnej gospodarki; celem ich głównym było określenie norm użytkowania rębnego i dlatego też nie rozwiązywały one zagadnienia zagospodarowania lasów w sposób należyty.

O wartości bowiem planu gospodarczego decyduje nie mniejszy lub większy stopień dokładności w ustaleniu faktycz-

nej zasobności lasu, oraz możliwej do pozyskania masy drzewnej, lecz właściwość wytkniętego kierunku gospodarki, oraz przyjętych zasad i sposobów jej prowadzenia.

Dr. M. Neumeister, Dyrektor Akademji Leśnej w Tharancie w pracy swej p. t. „Die Forsteinrichtung der Zukunft", cytuje następujące zdanie Henryka Cotty:

„Dobre urządzenie lasu zwykle jest daleko ważniejsze, niż wyznaczenie rozmiaru użytkowania".

Stąd wynika, że urządzenie lasu, które nie realizuje świadomie wytkniętego kierunku gospodarki, nie posiada odpowiedniego do tego kierunku rozplanowania użytkowania w przestrzeni i czasie, nie koordynuje z tym kierunkiem wszystkich czynności gospodarczych w zakresie pielęgnowania i odnawiana lasu, nie może być uważane za zagospodarowanie lasu zgodne z zasadami gospodarki racjonalnej chociażby nosiło ono miano definitywnego urządzenia.

Te przyczyny spowodowały, że Dyrekcja Naczelna wstrzymała na rok czasu wykonywanie t. zw. definitywnego urządzenia lasu i pracę swą w zakresie urządzenia poprowadziła w innym kierunku.

Dyrekcja Naczelna podjęła prace nad uzupełnieniem i poprawieniem zebranych dotychczas danych i materjałów inwentaryzacji lasu oraz nad opracowaniem tych danych, stosownie do ustalonych zasad zagospodarowania. Chodziło mianowicie o wykorzystanie już wykonanych prac urządzeniowych i zebranego materjału dla nadania odpowiedniego kierunku bieżącym pracom urządzeniowym i czynnościom gospodarczym oraz dla usunięcia z tych prac i czynności najbardziej zasadniczych braków.

Praca ta, o ile swój cel miała osiągnąć, musiała być wykonana bardzo szybko, inaczej bowiem zebrane już materjały i dane zostałyby dla bieżących prac urządzeniowych stracone. Dlatego też prace nad dalszemi nowemi planami urządzenia lasów zostały ograniczone, natomiast została przeprowadzona jednorazowa rewizja planów gospodarczych pod kątem widzenia tych zadań i celów, jakim winny one służyć w zakresie racjonalnego zagospodarowania lasów."

Takie oto były powody, dla których Pan Minister zarządził jednorazową rewizję planów gospodarczych, bez względu na to, że jak słusznie twierdzi autor krytyki

„...plany gospodarstwa leśnego istniały... były pomimo możliwych braków zatwierdzone przez ówczesnych Ministrów i miały najściślej określone dopuszczalne rozmiary użytkowania".

Również, szukając głównego celu rewizji, niesłuszne jest twierdzenie, że „jak widać sedno sprawy, — to zdobycie właściwego kryterjum co do rozmiaru użytkowania".

Tembardziej, cytując z mego artykułu globalne cyfry o rozmiarach użytków rębnych, z których wynika, że na skutek rewizji roczny rozmiar użytków rębnych okazał się od przedrewizyjnego mniejszy o 1,1% w powierzchni i 0,3% w masie, — nie można wyciągać wniosku, że zamierzenia Dyrekcji Naczelnej uzyskania właściwego kryterjum co do dopuszczalnego rozmiaru użytkowania nie zostały osiągnięte.

Błąd w rozumowaniu polega na tem, że właściwego kryterjum rozmiaru użytków rębnych należy szukać nie w cyfrze globalnej, otrzymanej z podsumowania wszystkich nadleśnictw, lecz w poszczególnych nadleśnictwach, — celem bowiem Dyrekcji Naczelnej było dostosowanie rozmiarów użytkowania do faktycznego stanu lasu w poszczególnych jednostkach gospodarczych.

Już pewną orjentację w tym kierunku dają wykazane zmiany w rozmiarze użytkowania, zestawione w poprzednim artykule poszczególnemi dyrekcjami (str. 314), tuż obok cyfr globalnych dla całości lasów państwowych (str. 315).

Jeżeli ogólna zmiana w rozmiarze użytków rębnych przed i po rewizji we wszystkich 342 nadleśnictwach wynosi rocznie zaledwie

w powierzchni — 1,1% co odpowiada konkretnej liczbie 228,04 ha
i w masie — 0,3%, co wynosi 11.367 $m^3$

to przecież zestawienie znajdujące się na (str. 314) wyraźnie wskazuje, jak znaczne nastąpiły odchylenia w rocznym rozmiarze użytków rębnych na terenie poszczególnych dyrekcyj.

Przypomnę tylko kilka cyfr:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Poznań | w pow. | +133,62 ha | (+ 7.66%), | w masie | +20.059 $m^3$ (+ 5.31%) |
| Toruń | „ „ | +122,33 ha | (+ 5.17%), | „ „ | +31.120 $m^3$ (+ 6.97%) |
| Wilno | „ „ | —617,75 ha | (—20.61%), | „ „ | —126.787 $m^3$ (—25.05%) |

i t. d.

Nie mając możności w granicach artykułu omówić wszystkich nadleśnictw, — przedstawiam w zakończeniu artykułu porównanie przed i po rewizyjnych rozmiarów użytków rębnych, łącznie z Puszczą Białowieską dla 61 nadleśnictw. W zestawieniu I znajduje się i kilka nadleśnictw z Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, ogólna zmiana na terenie której wynosi w masie — 4.686 $m^3$, a w powierzchni groteskową nieomal cyfrę + 0,93 ha, co jednak, jak to wynika z zestawienia poszczególnemi nadleśnictwami, — posiada również swe uzasadnienie.

Przedstawione dane wskazują, że rozmiar użytków rębnych po rewizji planów gospodarczych zmienił się w stosunku do rozmiaru użytkowania przed rewizją w sposób następujący:

I. Globalny dla wszystkich objętych rewizją 342 nadleśnictw
w pow. — 1,14% w masie — 0,26%.

II. Ogólny w/g Dyrekcyj
w pow. od +7.66 do —20.61% w masie od +6.97% do —25,05%.

II. W poszczególnych nadleśnictwach
w pow. od +89.30 do —100,00% w masie od +64,14% do —100%.

Należy przypuszczać, że dane te są wystarczające dla zorjentowania się, na czem polegało „zdobycie właściwego kryterjum co do rozmiaru użytkowania", jak również stwierdzają one, że zamierzony cel został w zupełności osiągnięty.

Przechodząc do omówienia zarzutów, dotyczących poszczególnych działów rewizji, znajduje się na pierwszem miejscu sprawa dokonanych zmian w podziale powierzchniowym.

Wykonanie prawidłowego podziału powierzchniowego postawiła sobie Dyrekcja Naczelna jako nieodzowny warunek racjonalnego rozplanowania ostępów i cięć. Do zarządzenia o rewizji dołączono dla przykładu kilka charakterystycznych rozwiązań projektów podziału powierzchniowego, wykonanych w nadleśnictwach równinnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie i zatwierdzonych swego czasu przez autora krytyki. Dla terenów górskich służył jako wzór podział powierzchniowy, wykonany w latach 1929—1930 w Nadleśnictwie Worochta Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.

Pisząc w dniu 18 sierpnia 1930 r. „sprawozdanie z delegacji do Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie w sprawie urządzenia lasów państwowych", scharakteryzował p. Naczelnik badany tam szczegółowo w 2-ch nadleśnictwach podział powierzchniowy w sposób następujący:

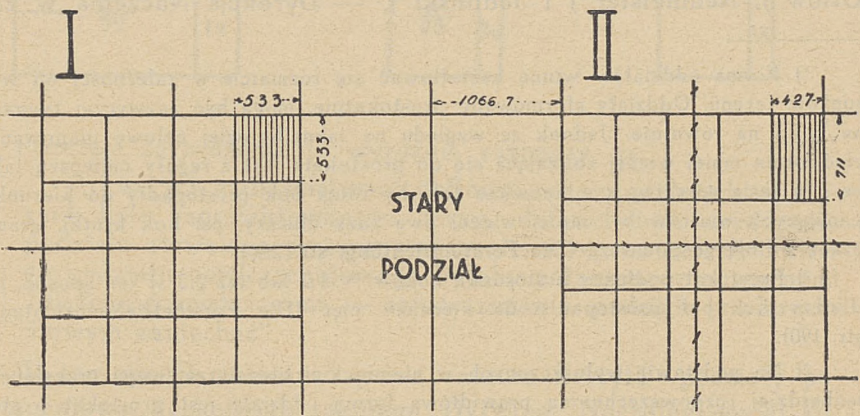
> „Podział powierzchniowy zasadniczo przystosowywano do rzeźby terenu i dróg wywozowych; szczególnie precyzyjne prace w tym kierunku wykonano w Nadleśnictwie Worochta".

Zdawałoby się zatem, że wprowadzane przy rewizji zmiany w podziale powierzchniowym nie powinnyby spotkać się obecnie z tak ostrą krytyką czynnika urzędowo w swoim czasie zmiany te uznającego.

Uważając jednak, że zmiana istniejącego podziału powierzchniowego na równinach winna wyłącznie polegać na przecięciu na krzyż

dawnych przeważnie około 100 hektarowych oddziałów, — twierdził autor krytyki, że wszelkie inne w tym wypadku rozwiązanie jest dowodem nieliczenia się z lasem, jako żywym organizmem.

Jestem daleki od zamiaru wszczynania na ten temat dyskusji. Pragnąc jednak, by czytający te słowa wiedzieli, na czem polega różnica między tem, co propaguje autor krytyki (I), a tem, co Dyrekcja Naczelna uważa za najodpowiedniejsze (II), — przedstawiam poniższe dwa rysunki, ilustrujące zmianę na terenach równinnych dawnego rosyjskiego podziału powierzchniowego o długości boków równej jednej wiorście = 1066,7 m.




W pierwszym wypadku powstaną oddziały kwadratowe o pow. 28,41 ha i wymiarach boków 533 × 533 m, w drugim prostokątne o pow. 30,36 ha i wymiarach 711 × 427 m.

Wyższość drugiego projektu polega na tem, że przy mniejszej szerokości zrębów można uzyskać dłuższy nawrót cięć, co jest jednym z podstawowych warunków odnowienia lasu.

Dla przykładu przyjmijmy Nadleśnictwo, w którem rozmiar użytków rębnych wynosi rocznie 50 ha. Stosując zręby o szerokości 80 m, wyniesie powierzchnia cięcia w pierwszym wypadku 4,26 ha, w drugim — 5,69 ha, a zatem pragnąc utrzymać 4-letni nawrót cięć i dysponując, co się w praktyce rzadko zdarza, korzystnem rozmieszczeniem drzewostanów rębnych, — należy zakładać rocznie w wypadku:

I-szym, t. j. podziale projektowanym przez p. Stankiewicza

50 ha : 4,26 × 4 = 47 zrębów,

II-gim, t. j. zalecanym przez Dyrekcję Naczelną

50 ha : 5,69 × 4 = 35 zrębów

Stąd wniosek, że o ile rozmieszczenie drzewostanów rębnych jest korzystne i umożliwiające zakładanie rocznie cięć w 47 miejscach, to przy podziale powierzchniowym, zalecanym przez Dyrekcję Naczelną, można będzie szerokość cięć zmniejszyć do (4,26 ha : 711) = 60 m, natomiast przy układzie drzewostanów, pozwalającym na założenie cięć tylko w 35 miejscach, należy stosując podział powierzchniowy według p. Naczelnika szerokość cięć powiększyć do (5,69 ha : 533) = 100 m.

Oddając bezwzględne pierwszeństwo oddziałom prostokątnym, co potwierdzają zresztą profesorowie Jedeich [1]), Guttenberg [2]), Orłow [3]), Neumeister [4]) i Jedliński [5]), — Dyrekcja Naczelna w za-

---

[1]) Forma oddziałów winna kształtować się rozmaicie w zależności od warunków terenu. Oddziały sformowane prostokątnie, mogą być zazwyczaj tworzone tylko na równinie. Jednak ze względu na jaknajbardziej celowe planowanie cięć forma mniej więcej zbliżająca się do prostokąta jest z reguły najlepszą także i w lesie górskim, a mianowicie tak, by długi bok prostopadły do kierunku panujących wiatrów był mniej więcej dwa razy dłuższy, niż bok krótki, graniczący z linją gospodarczą (Die Forsteinrichtung, str. 280).

[2]) Prostokąt podłużny o stosunku boków = 1:2 lub też 2:3 w ten sposób, by dłuższy bok był prostopadły do kierunku cięć (Die Forstbetriebseinrichtung, str. 190).

[3]) Na podstawie wyłuszczonych w niemieckiej literaturze leśnej przesłanek, najbardziej rozpowszechnioną prawidłową formą oddziału jest prostokąt o stosunku boków 1:2, np. o wąskim boku 300 m i szerokiem 600 m, co daje powierzchnię oddziału równą 18 ha.

Przyjmując za najbardziej racjonalny dla oddziału kształt prostokąta o stosunku boków, jak 1:2 należy ustalić ponadto kierunek tych boków, ponieważ przyjętemu założeniu jednakowo zadość czynią oddział B, jak i oddział C (patrz rysunek), przyczem w pierwszym wypadku wąski bok biegnie w kierunku panującego wiatru, w drugim zaś w kierunku tym ułożony jest długi bok oddziału.

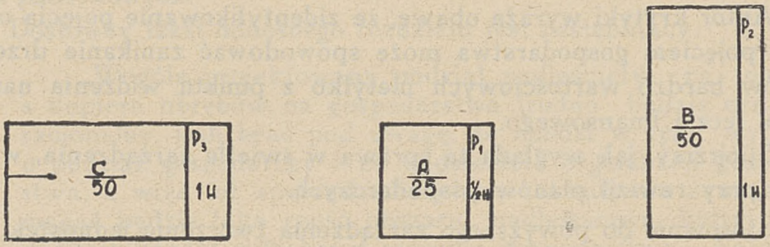
Rzecz oczywista, iż przy jednej i tej samej szerokości cięcia $P^1$ i $P^2$ w oddziałach A i B powierzchnia cięcia w oddziale B będzie dwa razy większa, niż w oddziale A. Jeżeli zaś cięcie o powierzchni równej cięciu $P^2$ odmierzymy w oddziale C, to w tym wypadku szerokość zrębu musi być dwa razy większa, niż w oddziale B.

A więc w tych wypadkach, kiedy cięcia zamierzamy prowadzić wąskiemi zrębami, oddziały winny mieć kształt prostokątny, krótkie zaś ich boki należy układać wzdłuż linij gospodarczych, które biegną w kierunku wiatrów panujących. W wypadkach odmiennych, kiedy przewidywane są zręby szerokie, wzdłuż linij gospodarczych należy układać długie boki oddziałów. W niemieckiej gospodarce leśnej zastosowany jest pierwszy wypadek, t. j. długie boki oddziałów są prostopadłe do kierunku panujących wiatrów. (Lesustrojstwo, tom II, str. 244).

[4]) Kształt oddziału uzależniony jest od terenu. Prostokąt, w którym długość jest dwa razy większa, niż szerokość, jest idealną figurą, dającą się zasto-

rządzeniu swem o rewizji zastrzegła, by unikając wszelkiego szablonu przy projektowaniu podziału powierzchniowego

„...wykorzystywano w miarę możności naturalne rozgraniczenia drzewostanów, oraz sieci stałych dróg, kolejek i t. p."




Pozatem zarządzenie to wyraźnie zaznacza, że

„...w tych nadleśnictwach definitywnie urządzonych, w których linje zaprojektowanego przy definitywnem urządzeniu podziału utrwalono przez rozszerzenie, a wprowadzenie nowego podziału powierzchniowego byłoby połączone z poważnemi ofiarami gospodarczemi, — należy zmian w podziale powierzchniowym zaniechać".

W ten sposób zalecane przez autora krytyki podziały powierzchniowe, aczkolwiek zdaniem Dyrekcji Naczelnej mniej korzystne, pozostały w całym szeregu nadleśnictw, położonych na terenie b. zaboru rosyjskiego. Z tych samych również względów uległy nieznacznym tylko zmianom najbardziej nieprawidłowe podziały powierzchniowe, istniejące od szeregu lat na terenie b. zaboru pruskiego.

Wreszcie muszę zaznaczyć, że celowość wprowadzonych przy rewizji zmian w podziale powierzchniowym, jak również wydanie

---

sować tylko na równinach. 600 i 300 m długości boków są dla tego celu najbardziej odpowiednie.

Dłuższy bok, szczególnie w lesie wysokopiennym, a specjalnie świerkowym, winien być o ile możności prostopadły do kierunku panujących wiatrów. W terenie górzystym należy zasady te odpowiednio dostosowywać, — powierzchnie oddziałów nie dadzą się z góry określić, gdyż oprócz terenu mają wpływ jeszcze inne czynniki — zazwyczaj jednak w lesie wysokopiennym powierzchnia ta waha się w granicach 15—30 ha (Die Forsteinrichtung der Zukunft, str. 13).

[5]) O ile niema ku temu żadnych przeszkód (konfiguracja terenu, sieć dróg i t. p.) oddziałom nadaje się formę prostokąta w stosunku długości do szerokości mniej więcej 3:2. (Opinja dotycząca projektu instrukcji urządzenia gospodarstwa w lasach państwowych, str. 7).

opinji o założonych ostępach, o ile ma to być sąd objektywny, — nie może być, rzecz oczywista, osądzona na podstawie samych tylko zestawień cyfrowych bez zaznajomienia się z całym materjałem rewizji, a przedewszystkiem mapami.

Następnym z kolei działem, poruszonym w krytyce rewizji, jest podział gospodarczy.

Autor krytyki wyraża obawę, że zidentyfikowanie pojęcia obrębu z pojęciem gospodarstwa może spowodować zanikanie drzewostanów bardzo wartościowych nietylko z punktu widzenia naukowego, lecz i finansowego.

Spójrzmy, jak wygląda ta sprawa w świetle zarządzenia, wydanego przy rewizji planów gospodarczych.

Stosownie do powyższego zarządzenia tworzenie jednostek gospodarczych należało dokonywać w wypadkach, gdy

„1) przewiduje się potrzebę zmiany obecnego podziału administracyjnego, której wynikiem będzie przesunięcie granic obecnych nadleśnictw;

2) istnieją specjalne warunki prawne, związane z lasami ochronnemi, służebnościami i innem przeznaczeniem pewnych obszarów niezwiązanych ściśle z celami gospodarczemi;

3) różnice w siedlisku i drzewostanach wymagają zastosowania odmiennych zasad gospodarczych, wyrażających się w wyborze rodzaju drzewa, sposobu odnowienia i kolei rębowej".

Ten trzeci, ostatni punkt zarządzenia, przypuszczać należy, usuwa wszystkie wątpliwości i obawy autora krytyki.

Pozostaje więc jedynie pytanie, czy dana jednostka gospodarcza winna nazywać się obrębem, czy też gospodarstwem. W tem miejscu autor krytyki cytuje z wielkiem zdziwieniem moje zdanie, że pojęcie „gospodarstwo", zupełnie nieznane w literaturze leśnej na zachodzie, zostało wprowadzone w Polsce przez odłam leśników, pracujących przed wojną w Rosji.

Nie cytując na poparcie swego zdziwienia ani jednego dzieła z literatury obcej, twierdzi autor, że

„...wystarczy zajrzeć do „Hodowli Lasu" prof. Sokołowskiego, by przekonać się, że pojęcie gospodarstwa wcale nie jest obce ani literaturze zachodniej, ani polskiej".

Ponieważ dzieło o „Hodowli Lasu" prof. Sokołowskiego znam bardzo dobrze, przeto spieszę wyjaśnić, że słowo „gospodarstwo" powtórzone tam jest niezliczone razy, lecz jedynie jako przeciwstawienie pojęciu „eksploatacja". Jeżeli chodzi natomiast o definicję gospodarstwa w znaczeniu urzędzeniowem, o jakie w danym wypad-

ku chodzi, to odpowiedzi na to należy szukać wśród uczonych zajmujących się przedewszystkiem urządzeniem lasów.

Zupełnie wyraźne w tej sprawie stanowisko zajął prof. Jedliński w opinji swej, złożonej we wrześniu 1926 roku autorowi krytyki, a dotyczącej projektu instrukcji dla urządzenia gospodarstwa w lasach państwowych.

Dosłowny tekst odnośnego rozdziału jest następujący:

„Wogóle projektowany podział nadleśnictw na obręby, a dopiero obrębów na gospodarstwa trudno będzie uznać za racjonalny, jeśli brać pod uwagę, że chodzi w tym wypadku o podział gospodarczy i że oddzielnej organizacji gospodarstwa, a więc też sporządzenia planu urządzenia zawsze wymagać będzie taka część obszaru nadleśnictwa, której odpowiadają naogół jednakowe warunki gospodarstwa. Natomiast wszelkie — faktycznie w grę wchodzące — różnice w danych warunkach gospodarczych, bądź przyrodniczych i biologicznych, bądź prawno-ekonomicznych zawsze wyłaniają konieczność zastosowania odmiennych metod gospodarstwa, a więc też odmiennego urządzenia lasu. Każde przeto odmienne gospodarstwo jest odmiennym obrębem".

To, tak wyraźne i zdecydowane stanowisko profesora urządzenia lasów, jest dla mnie wystarczające.

Trzecim z rzędu zarzutem jest sprawa dokonanego w pewnych jednostkach gospodarczych obniżenia kolei rębu.

Stwierdzając, że w wyniku rewizji 120-letnia i ponad 120-letnie koleje rębu obniżono na powierzchni 355.246 ha, zaznacza autor krytyki, że „niejako dla równowagi" podniesiono na pow. 44.537 ha koleje rębu 60-letnie i niższe, — nie wyjaśniając przytem, czem takie podniesienie należy tłomaczyć.

Szkoda wielka, że cytując z ogólnego zestawienia te dwie pozycje, nie powiedziano również co stało się z resztą powierzchni, będącej uprzednio zagospodarowanej w ponad 100-letniej kolei. Otóż mogę jeszcze raz powtórzyć, że w wyniku całego szeregu przesunięć w wysokościach kolei rębu przybyło do drzewostanów zagospodarowanych w 100-letniej kolei rębu 314.912 ha.

Nie wiem, dlaczego specjalnie uderzył autora krytyki brak wyjaśnienia podwyższenia kolei rębu 60-letnich i poniżej 60-letnich. Bez skrupulatnego i mozolnego sprawdzenia planów nie jestem w możności na to pytanie odrazu odpowiedzieć. W każdym razie stwierdzam, że przyczyny musiały być rozmaite, zapewne również była i ta, że widać nie wszędzie

„...skurczyły się bardzo powierzchnie lasów dębowych i jesionowych, na ich miejsce wytworzyły się małowartościowe

drzewostany grabowe i brzozowo-osikowe, zamiast dębowych, olszowe zamiast jesionowych".

jak to twierdzi autor krytyki, — lecz musiały najwidoczniej mieć miejsce i wypadki odwrotne.

Cytując ogólne moje motywy, dotyczące obniżenia ponad 100-letnich kolei rębu, pisze autor

„...niesłychana rzecz, by na bloki czy inne grubsze sortymenty nie było nabywców, bądź płacono za nie niższe ceny, niż za kloce tartaczne... nie ulega wątpliwości.... że o wysokowartościowych drzewostanach większych wymiarów dla wyróbki bloków, lub innych cennych sortymentów drewna użytkowego grubszego dla handlu światowego pozostanie tylko wspomnienie".

Jestem przekonany, że chyba tylko jakie gwałtowne przewroty, czy też kataklizmy mogą doprowadzić lasy polskie państwowe do takiego stanu, że jednak nie spowoduje tego zarządzona rewizja, — to więcej jak pewne.

Do zagadnienia tego powrócę jeszcze na końcu swego artykułu narazie zaś — niejako dla uspokojenia opinji — pozwolę sobie zrobić małą uwagę o cytatach, co nie jest pozbawione głębszego znaczenia przy omawianiu tej sprawy.

Istnieje mianowicie zwyczaj ,że wszelkie cytaty należy podawać nietylko w cudzysłowie, lecz również z jaknajwiększą dokładnością tekstu, co w danym wypadku przy omawianiu uzasadnienia obniżenia kolei rębu ze 120 na 100 letnią w drzewostanach świerkowych i sosnowych nie zupełnie miało miejsce. A mianowicie w artykule moim (Las Polski Nr. 11/12 1934 r. str. 309) powiedziane jest

„...uzyskiwane z drzewostanów świerkowych i sosnowych sortymenty, których średnice przekroczyły pewne optymalne wymiary, trudniej znajdowały odbiorców i niejednokrotnie musiały być zbywane po niższych cenach".

Cytata tego zdania wzięta w cudzysłowie (Sylwan Nr. 1 r. 1935 str. 7) brzmi następująco:

„...uzyskane z drzewostanów świerkowych i sosnowych sortymenty nie znajdowały odbiorców i niejednokrotnie musiały być zbywane po niższych cenach".

Stwierdzam tylko, że w cytacie tej opuszczono zdanie, mające najbardziej zasadnicze znaczenie, a mianowicie: „k t ó r y c h ś r e d n i c e p r z e k r o c z y ł y p e w n e o p t y m a l n e w y m i a r y" oraz że zamiast wyrażenia „t r u d n i e j z n a j d o w a ł y o d b i o r c ó w" powiedziano poprostu „n i e z n a j d o w a ł y o d b i o r c ó w".

Rozumiem dobrze, że taka zmiana autentycznego tekstu była konieczna dla utrzymania całości wytycznej linji artykułu, w każdym razie jednak zaznaczam, że tego rodzaju zmienianie tekstu jest ...co najmniej nieprzyjęte w tych bodaj wypadkach, gdy, jak to nazywa p. Naczelnik Stankiewicz (str. 8), nie chce się, by o nim powiedziano, że „z godną podziwu śmiałością mija się z prawdą".

Następnie, w niezmiernie żywej formie, przedstawiona została „niesamowita wprost ścisłość" — jaka wynikła z tego powodu, że przeciętna zamożność na hektarze drzewostanów przeznaczonych do eksploatacji wynosiła przed rewizją 217,3 $m^3$, a po rewizji 217,5 $m^3$. Byłbym naprawdę nie w porządku, z własnym sumieniem, gdybym złożone z tego powodu gratulacje przyjął na swój rachunek.

Przypuszczam, że dokładne zastanowienie się nad wykazem porównawczym użytków rębnych przed i po rewizji w poszczególnych nadleśnictwach, tajemnicę tę zupełnie wyświetli. Istnieje przecież t. zw. „prawo wielkich cyfr".

O prawie tem należy również pamiętać, porównywując przeciętną masę przewidywaną do pozyskania z 1 ha z użytków międzyrębnych przed i po rewizji*).

Omawiając sposoby cięć i stając w obronie kulis, szczególnie w drzewostanach sosnowych i miękkich liściastych na terenie województw wschodnich, powiada autor krytyki:

„...by jednak kulisy utrudniały odnowienie, może to twierdzić ten, kto nigdy z kulisami nie miał do czynienia". **)

Trudno mi na to odpowiedzieć, gdyż kulis rzeczywiście zawsze unikałem. Nie wiem, czy miał z kulisami do czynienia prof. Sokołow-

---

*) Wzmianka w poprzednim moim artykule o nadleśnictwie, w którym rozmiar użytków międzyrębnych przed rewizją ustalony był na 10-ciolecie w wysokości 200 $m^3$ z trzebieży i 48 $m^3$ z użytków przygodnych, dotyczy Nadleśnictwa Kotra. Przewidziany po rewizji w tem Nadleśnictwie rozmiar użytków międzyrębnych na 10-cio lecie wynosi: z trzebieży 9984 $m^3$, a z użytków przygodnych aż 15,150 $m^3$, co oczywiście można uzasadnić jedynie poprzednim zupełnym brakiem użytków międzyrębnych.

**) Tak bezwględne postawienie sprawy dziwnem się wydaje wobec zarządzenia p. Naczelnika, podpisanego w czerwcu 1926 r. do Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie, polecającego w Nadleśnictwach Druskieniki, Olkieniki, Grodno, Hoża, Troki, Koniawa, Berszty i Bakszty „w obrębach nieobjętych umową z firmą „Century" przerobić plany cięć z tem, żeby szerokość zrębów nie przekraczała 50 — 60 m, a zaprojektowany system cięć kulisowych był zamieniony na system bezpośredniego nawrotu",

Ciekawe, jakiemi motywami kierowało się w tym wypadku Ministerstwo, chyba nie względami hodowlanemi, skoro, zdaniem p. Naczelnika, kulisy nie utrudniały odnowienia lasu.

ski, na którego powołuje się p. Naczelnik, w każdym razie w pracy swej „Hodowla Lasu" na str. 234 twierdzi profesor, że

„Zręby kulisowe są więc kombinacją samosiewu górnego z bocznym, mają one wiele wad i w praktyce są często niewykonalne, najczęściej z tego powodu, że pozostawione pasy wywala i łamie wiatr, nim jeszcze zadanie swoje spełnić zdołają. W praktyce następnie pokazało się, że pasy wycięte obsiewają się lepiej niż kulisy i wskutek tego trzeba te ostatnie dosiewać lub dosadzać.

Wskutek tych wad, zręby kulisowe nie zasługują na zastosowanie".

Ostra krytyka dokonanych przy rewizji czynności, — nie ominęła również i działu odnowienia lasu.

Zdanie moje, —

„Dział odnowienia lasów potraktowany był w planach gospodarczych powierzchownie, bez ustalenia ogólnych zasad odnowienia dla każdej jednostki gospodarczej"

zaopatruje autor krytyki następującą uwagą:

„Uogólnienie to wymagałoby koniecznie lepszych dowodów"

Niepodobieństwem jest przecież, bym w artykule drukowanym w Lesie Polskim zamieszczał całe wyciągi z kilkudziesięciu, a może nawet i jeszcze większych ilości planów gospodarczych. Nie pozostaje mi zatem nic innego, jak tylko ograniczyć się do zacytowania kilku urywków ze sprawozdań autora krytyki, napisanych w wyniku lustracji niektórych dyrekcyj*).

Oto naprzykład:

„...uprawę gleby przeprowadza się niezależnie od jej składu i zachwaszczenia, sposobem upatrzonym przez leśniczego, a to bądź dużemi talerzami o wymiarach 1 × 1 m w ilości 1200 — 1400 na 1 ha, bądź małemi talerzami od 0,4 × 0,4 do 0,6 × 0,6 m w ilości 6500 i do 10000 sztuk na 1 ha, przez co napotykają się duże talerze na biednych, suchych, niemal lotnych piaskach, jak również talerze małe — na żyznych, bardzo zachwaszczonych glebach...

W 1 $m^2$ talerza sadzono zwykle w piątkę, to znaczy po 5 siewek (w każdym rogu i po środku), w małe zaś talerze najczęściej po 2 siewki, a czasem po 1 lub 3...

Przy wyborze rodzaju drzewa niezawsze stosowano się do siedliska, a wyzyskiwano li tylko posiadany materjał w szkół-

---

*) W cytatach tych ze względów zupełnie zrozumiałych unikać będę nazw odnośnych dyrekcyj, co zresztą dla autora krytyki nie będzie stanowić żadnej przeszkody do zorjentowania się, których dyrekcyj to dotyczy.

Cytaty te dotyczą lustracyj lasów, dokonanych w roku 1930-tym.

kach, przez co napotyka się dąb na biednych gruntach piasczystych i odwrotnie — sosnę na żyznych dębowych siedliskach...
Odnowienie dawnych i obecnych zrębów dokonywa się szablonowo, bez uwzględnienia warunków siedliskowych, przyczem wszystkie tereny jodłowe i jodłowo-bukowe odnawia się świerkiem...
Dla ulepszenia stanu odnowienia należy: uprawy przeprowadzane w talerze, w odległości 1,5 × 1,5 czyli w ilości 4350 talerzyna 1 ha uznać za niedostateczne i zmniejszyć więźbę przynajmniej do 1,2 × 1,2 czyli do 7000 sztuk na 1 ha...
Zręby dębowe odnawiać siewem, bądź sadzeniem dębu, z domieszką jesionu, jaworu, wiązu, uważając za najwięcej wskazany system korytarzowy...
Zręby świerkowe, na rodzimem jego siedlisku odnawiać siewem, bądź sadzeniem 3 — 4 latek, stosując siew przedewszystkiem na glebach kamienistych".

Powstaje pytanie, czy tego rodzaju sprawozdania mogłyby mieć miejsce, gdyby w planach gospodarczych ustalone były ogólne zasady odnowienia dla każdej jednostki gospodarczej. Napewno nie. Wynika to bodaj stąd, że na skutek jednej z takich lustracyj, wysyłając zarządzenie do odnośnej dyrekcji — nie uczyniło Ministerstwo najmniejszej uwagi o niestosowaniu się przy odawianiu lasu do wskazówek, znajdujących się w planach gospodarczych, lecz ograniczyło się jedynie do następującego zdania:

„Przy odnowieniu lasów kategorycznym postulatem jest dobór właściwych gatunków, odpowiadających danemu siedlisku, co jednak w lasach podległych Dyrekcji przeważnie zostało zignorowane, a w rezultacie czego stwierdzono lichy stan upraw, oraz poważne zagrożenie znacznych obszarów drzewostanów, wyhodowanych sztucznie na niewłaściwem siedlisku".

Korzystając ze sposobności omawiania działu odnawiania lasu,— przytoczę małą cytatę p. Naczelnika jako ilustrację do mej uwagi o tem, że

„...obecne plany uniemożliwiają dowolne komentowanie ustalonych zasad, oraz tak bardzo szkodliwe eksperymentowanie na własnem „podwórku".

Mianowicie w jednem ze sprawozdań ze swych delegacyj pisze autor krytyki o odnawianiu lasu następujące uwagi:

„...inspektorzy nie są zgrani i nie posiadają jednolitych poglądów na sprawy odnowienia... Oczywiście nadleśniczowie swoją drogą prowadzą uprawy na własną rękę, według własnego widzimisię, ...leśniczowie działają następnie według własnego uznania".

Cytata krótka — ale wiele mówiąca.

Wypowiedziane przezemnie zdanie, że

„Wadliwe opracowanie dotychczasowych planów gospodarstwa leśnego spowodowane było względami organizacyjnemi i brakiem instrukcji"

zdaniem p. Naczelnika jest niejasne i tylko zaciemnia istotny stan rzeczy".

Sądziłbym, że wyrażenie to jest nietyle niejasne, ile może zbyt oględne, powściągliwe, — co jednak, jeżeli trzeba, postaram się obecnie uzupełnić.

1) O ile chodzi o część pierwszą, t. j. względy organizacyjne, to w sprawozdaniach autora krytyki z lustracji lasów znajdujemy następujące spostrzeżenia:

„...przechodząc następnie do sprawdzenia prac urządzeniowych na gruncie, stwierdzono brak rutynowanych, inteligentnych taksatorów, ...wobec czego kierownicy drużyn zmuszeni są udzielać bardzo wiele czasu i energji na jakie takie nauczenie i nastawienie, nieraz całkiem surowego materjału, do mniej więcej możliwego wykonania, chociażby szablonowej taksacji drzewostanów. Nic więc dziwnego, że cały materjał tchnie suchym szablonem, nie posiada syntetycznego ujęcia, nie zawiera w sobie tak ważnych i niezbędnych badań...

Prace urządzeniowe rozpoczęte zostały dopiero w drugiej połowie czerwca; inspektor urządzenia lasów przykuty do spraw biurowych w Dyrekcji dotychczas nie zwiedził terenu... z 13-tu taksatorów, wchodzących w skład drużyn, 6 ze średniem wykształceniem, jeden student i tylko 6-ciu skończonych akademików.

Taki stan rzeczy nie zapowiada dobrego wyniku urządzenia... zaciąganie prac terenowych na listopad jest niedopuszczalne ze względu na zły ich wynik jakościowy i ilościowy, jak również przez powstawanie wielkich zaległości w pracach kameralnych i bardzo opóźnione wykończenie operatów.

.........

Nadleśniczowie w niektórych nadleśnictwach posługiwali się do 1929/30 roku etatami... (przedwojennych) operatów, chociaż urządzenie na gruncie wykonanem zostało jeszcze w roku 1923 (1 nadleśnictwo) bądź 1924 (3 nadleśnictwa) a to dlatego, że operaty urządzeniowe nie były wykończone, przez co polskie urządzenie zostało zignorowane i straciło do obecnej chwili swą wartość.

...Opracowania w myśl pisma Ministerstwa z dnia 1 sierpnia 1927 r. programu prac urządzeniowych do dnia 1.IX.1927 z uwzględnieniem przeprowadzenia nowego podziału powierzchniowego... inspektor urządzenia lasów nie wykonał*), tłomacząc się tem, że nie było mu wiadomem zarządzenie Ministerstwa.

Obecny stan urządzenia przedstawia się jak następuje: wszystkie nadleśnictwa Dyrekcji w okresie od 1921 do 1930 zostały urządzone definitywnie, bądź prowizorycznie, przyczem

z końcem bieżącego roku gospodarczego pozostanie prowizorycznie urządzonych nadleśnictw 12 o ogólnej powierzchni 150.537 ha (48%). Jeżeli do tego doda się nadleśnictwa, które urządzone były w roku 1923 i 24 i dotychczas nie posiadają operatów wykończonych, obszar lasów nie posiadających definitywnego urządzenia przekroczy 50%.

Z urządzonych dotychczas definitywnie bądź prowizorycznie 48 nadleśnictw posiadają zatwierdzone operaty urządzeniowe 21 nadleśnictw
przesłano w lipcu do zatwierdzenia Ministerstwu 9 „
pozostaje w opracowaniu Dyrekcji 18 „

Z tego z urządzenia 1923 roku 1
„ „ 1924 „ 3
„ „ 1927 „ 3
„ „ 1928 „ 7
„ „ 1929 „ 4

Urządzenie pierwszych czterech nadleśnictw (1923 i 1924 r.) straciło wszelką wartość, tembardziej, że użytkowanie w nich stosowano według... (przedwojennych) operatów.

Naogół daje się wyczuć w urządzeniu brak należytego kierownictwa, dyscypliny służbowej, mocnej rządzącej ręki, potrzebnej do skoordynowania prac na trudnym terenie, do należytego nastawienia w każdym poszczególnym wypadku, wymagającym indywidualnego traktowania".

W wyniku jednej z takich lustracyj wydane zostało w sierpniu 1930 roku zarządzenie, z którego przytaczam następujące urywki:

„Definitywne urządzenie lasów Dyrekcji bezwarunkowo winno być ukończone w roku 1934. W celu zapewnienia dokładności i sprawności przy urządzeniu lasów przedewszystkiem przystąpi Dyrekcja do prac przygotowawczych, obejmujących nowy pomiar względnie uzupełnienie istniejącego pomiaru granic, w objektach, w których okaże się brak lub niedostateczna dokładność map istniejących...

Równocześnie z pomiarem granic winien być zaprojektowany i wytknięty na gruncie podział powierzchniowy... Jako zasadniczy cel podziału powierzchniowego należy mieć na uwadze stworzenie racjonalnych ostępów, umożliwiających wprowadzenie przerywanego układu cięć małemi powierzchniami, zamiast stosowanych obecnie łącznych zrębów na dużych obszarach.

Prace przygotowawcze w terenie winny conajmniej o rok poprzedzać właściwe prace urządzeniowe t. j. taksację, a zatem należy je ukończyć najpóźniej w roku 1933.

Wobec konieczności śpiesznego przejścia do cięć w układzie przerywanym, dołoży Dyrekcja wszelkich starań w celu jaknajrychlejszego wykonania podziału powierzchniowego, ograniczając lub wstrzymując w razie potrzeby prace taksacyjne".

---

*) Powyższe sprawozdanie p. Naczelnika pisane było w sierpniu 1930

Jeżeli użyte w poprzednim moim artykule wyrażenie „względy organizacyjne" mogło zdaniem krytyki tylko „zaciemniać istotny stan rzeczy", to przypuszczam, że obecne wyjaśnienia zupełnie go wyświetliły.

Co więcej przytoczone tu cytaty wskazują wyraźnie, że p. Naczelnik już na kilka lat przed rewizją miał poważne zastrzeżenia co do organizacji prac w terenie, podziału powierzchniowego, sieci ostępów, oraz łącznych zrębów na dużych obszarach.

2) W odpowiedzi na uwagę moją o braku instrukcji przedstawił p. Naczelnik przebieg powstania i sposób stosowania projektu instrukcji.

Dane te pozwolę sobie uzupełnić, dodając, że Ministerstwo przy zatwierdzaniu planów gospodarczych dla poszczególnych nadleśnictw, zwracało stale dyrekcjom uwagę na konieczność stosowania się do przepisów instrukcji urządzeniowej.

Nie będzie to również wielką przesadą, jeżeli powiem, że każda nieomal dyrekcja wówczas tylko stosowała się do przepisów projektu instrukcji, kiedy było to dla niej dogodnem.*)

W zupełności zgadzam się z p. Naczelnikiem, że wszystko jedno czy nazywa się to instrukcja, czy też projekt instrukcji. Uważam, że może nawet nazywać się „zarządzeniem" jak to obecnie ma miejsce, byleby tylko odpowiadało swemu przeznaczeniu. Czy jednak istniejący projekt instrukcji spełniał tę rolę, do jakiej był powołany, może stwierdzić bodaj ten jeden przykład korespondencji, przeprowadzonej w czerwcu 1927 roku.

Na zapytanie jednej z dyrekcyj

> „...wobec braku zatwierdzonej przez Ministerstwo instrukcji dla spraw urządzeniowych Komisja techniczno-gospodarcza nie wie, czy postulaty zmienionego, a przysłanego we właściwym czasie do zaopinjowania projektu tejże są obowiązujące i czy w związku z tem znajdujące się wypośrodkowanie kolei rębu ma się opierać na wieku dojrzałości gospodarczej, czy też ze względu na typologiczny charakter poczynionych zmian może być dopuszczona inna kolej"

Ministerstwo odpowiedziało:

> „Każda instrukcja urządzeniowa stawia w stosunku do urządziciela minimalne zapotrzebowania, bez wykonania których nie może być sporządzony plan gospodarki leśnej. Lecz z tego nie wynika, żeby urządziciel nie miał prawa użyć do uzasadnienia kolei rębowej wszystkich argumentów, jakie mu podsuwa jego wiedza fachowa i zebrane na gruncie materjały..."

---

*) Nie mając możności pomieścić wszystkiego w granicach artykułu, zmuszony jestem całą masę przykładów opuścić.

Stąd prosty wniosek, — że instrukcja i była i nie była.

Mam wrażenie, że za wyjątkiem uwagi o systemach odnowienia w Puszczy Białowieskiej, co wymaga oddzielnej odpowiedzi, — wyjaśnienia moje objęły już wszystkie zarzuty.

Pozostał nieomówiony tylko jeden zarzut, mianowicie, że zarządzona rewizja była „szkodliwa i niepotrzebna".

Wydaje mi się, że jeżeli stanąć na stanowisku, że rewizja była potrzebna i że przeprowadzona została na zdrowych zasadach, to nie może być mowy o tem, żeby mogła być szkodliwą. Zasady, na jakich została rewizja przeprowadzona, omówiono jaknajszczegółowiej. Jeżeli istnieją jeszcze jakie niejasności, czy też wątpliwości to w tym wypadku jestem już bezradnym i jedynie szczegółowe zbadanie poszczególnych planów gospodarczych mogłoby nawet dla najbardziej zatwardziałych pesymistów być argumentem przekonywującym.

Nie pozostaje zatem już nic innego, jak tylko jeszcze raz zastanowić się, czy potrzebną była rewizja. Na pytanie to odpowiadam bez wahania — tak, uważając, że wszystkie argumenty oraz dane cyfrowe, które już przytoczyłem, w zupełności to stwierdzają. Co więcej, — twierdzę, że jak to wynika ze sprawozdań z dokonanych lustracyj lasów, inicjatorem — poniekąd zarządzonej rewizji był sam autor krytyki.

Być może, że zamierzenia p. Naczelnika nie były zakrojone na tak wielką skalę i dotyczyły jedynie pewnych fragmentów w poszczególnych dyrekcjach, jak to wynika bodaj z cytowanego już uprzednio pisma do jednej z dyrekcyj, w którem polecono poddać rewizji podział powierzchniowy, ostępy i sposób zakładania cięć.

Jeżeli powyższy mój wniosek może wydawać się zbyt śmiałym i za mało uzasadnionym, to raczej poświęcić należy jeszcze trochę uwagi i cierpliwości nad przejrzeniem dalszych materjałów.

A więc przedewszystkiem sprawa podziału powierzchniowego, specjalnie niekorzystnie przedstawiała się na terenie jednej dyrekcji, w tym wypadku powiedzmy otwarcie we Lwowie, co ujął p. Naczelnik w sposób następujący:

> „Kardynalnych przeróbek podziału powierzchniowego wymagają wszystkie wysokogórskie nadleśnictwa, stanowiące około 50% ogólnej powierzchni, oraz znacznych uzupełnień wszystkie podgórskie, stanowiące 43%".

W innej znowu dyrekcji, mając wątpliwości, czy wybór drzewostanów do eksploatacji oraz plany cięć zostały należycie w swoim czasie opracowane, wydano zarządzenie

> „wykonania rewizji drzewostanów rębnych oraz skorygowanie cięć w prowizorycznie urządzonych nadleśnictwach".

W roku 1930, objeżdżając na terenie D. L. P. we Lwowie podgórskie nadleśnictwa opadnięte przez opieńka, napisał p. Naczelnik:

„Dla uratowania przed ostateczną klęską powyższych drzewostanów, należy kolej rębności obniżyć przynajmniej do 70 lat (w tym wieku świerki osiągają pierśnicę 30 — 35 cm)".

Jeszcze przed dokonaniem powyższej lustracji poleciło Ministerstwo tejże Dyrekcji

„...wykonanie podziału powierzchniowego, przerobienie planów cięć w nadleśnictwach, urządzonych po 1920 r., poddanie rewizji, stosowanej w drzewostanach świerkowych 120 letniej kolei rębnej w kierunku jej zmniejszenia, oraz stosowanie małych i wąskich zrębów z kilkoletnim nawrotem cięć".

Najwięcej wreszcie zastrzeżeń i to nie w odniesieniu do kilku poszczególnych dyrekcyj, lecz do całości lasów państwowych przedstawiała sprawa przyjętych kolei rębowych, a częściowo i podziału gospodarczego. Jeżeli wziąć okres 1925 — 1928 r., w którym to czasie przy zatwierdzaniu planów gospodarczych był zwyczaj pisania „Zatwierdza się plan gospodarczy nadleśnictwa.... z zastrzeżeniem...", to okaże się, że w okresie tym zatwierdziło Ministerstwo definitywne plany gospodarcze dla 102 nadleśnictw, przyczem w 54 nadleśnictwach, t. j. bez mała w 55% zastrzeżenia dotyczyły przyjętych wysokości kolei rębu, co ilustruje zamieszczone na końcu zestawienie II.

Kończąc, muszę wyrazić żal, że z powodu szczupłych ram artykułu, zmuszony jestem ograniczyć się tylko do części materjałów, mogących rzucić światło na niesłuszność krytyki p. Naczelnika Stankiewicza.

Uważam jednak, że i te materjały, które przytoczyłem są w zupełności wystarczające do stwierdzenia, że jednorazowa rewizja planów gospodarstwa leśnego, przeprowadzona w lasach państwowych w roku 1931, nietylko że była potrzebną i celową, lecz, że do powzięcia decyzji o zarządzeniu tej rewizji przyczyniły się w znacznej mierze sprawozdania z lustracji lasów, dokonanych przez p. Naczelnika Stankiewicza w czasie jego urzędowania oraz wysuwane przez niego zastrzeżenia przy zatwierdzaniu planów gospodarstwa leśnego.

W ten sposób uważam sprawę tę za wyczerpaną, a tem samem dalsze zabieranie przezemnie głosu o jednorazowej rewizji — za zbyteczne.

Starając się odpowiedzieć na wszystkie zarzuty natury rzeczowej, dotyczące lasów państwowych, — z rozmysłem pominąłem milczeniem wszelkie wycieczki natury osobistej, czynione przez p. Naczelnika pod moim adresem, co sądzę jednak nie będzie mi zarachowane na karb braku dobrego wychowania.

# ZESTAWIENIE I

| Nadleśnictwo | Dyrekcja | Roczny rozmiar użytków rębnych przed rewizją | | Roczny rozmiar użytków rębnych po rewizji | | Roczny rozmiar użytków rębnych został w wyniku rewizji zwiększony (+)' zmniejszony (—) | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | ha | m³ | ha | m³ | w ha | w m³ | w % ha | w % m³ |
| Dobry Bór | Białowieża | 45 10 | 10 737 | 52.00 | 8.710 | + 6 90 | — 2.027 | + 15.29 | — 18 88 |
| Drohiczyn | " | 82,00 | 12.032 | 113.85 | 19.662 | + 31.85 | + 7.630 | + 38.84 | + 63.41 |
| Dereczyn | " | 146 03 | 19.341 | 76.57 | 9,784 | — 69 46 | — 9.557 | — 47.56 | — 49.41 |
| Iwacewicze | " | 167.00 | 27.555 | 10.00 | 19,287 | — 66 00 | — 8 268 | — 39.62 | — 30.00 |
| Kobryń | " | 72 00 | 11.967 | 31.09 | 4.170 | — 40 91 | — 7 797 | — 56.81 | — 65 15 |
| Lubiaszów | " | 41 00 | 4.520 | 48.05 | 3 924 | + 7.05 | — 596 | + 17.19 | — 13.18 |
| Miedna | " | 55.10 | 10 500 | 60 00 | 7.497 | + 4.90 | — 3,003 | + 8.89 | — 28.60 |
| Wiado | " | 174.00 | 28 536 | 130.48 | 21.543 | — 43 52 | — 6,993 | — 25,01 | — 24,50 |
| Zdzięcioł | " | 125.42 | 21 340 | 87 00 | 15 036 | — 38.42 | — 6.304 | — 30 63 | — 29 54 |
| Puszcza Biał. | " | 970.60 | 188.980 | 1380.00 | 282.690 | + 400 40 | + 93 710 | + 41 02 | + 49 58*) |
| Delatyn | Lwów | 107.00 | 35 210 | 70 00 | 24.879 | — 37.00 | — 10.331 | — 34.57 | — 29.34 |
| Jabłonów | " | 124.60 | 23 584 | 84.50 | 27.459 | — 40,10 | + 3.875 | — 32.18 | + 16 42 |
| Lisowice | " | 16.64 | 6.699 | 31 50 | 10.719 | + 14.86 | + 4.020 | + 89.30 | + 60.01 |
| Nadwórna | " | 96 65 | 23 906 | 66 50 | 22,469 | — 30.15 | — 1.439 | — 31.19 | — 6.02 |
| Starzawa | " | 36 19 | 24.470 | 60.00 | 27 563 | + 23.81 | + 3 093 | + 65.79 | + 12.64 |
| Szeparowce | " | 21 96 | 9 364 | 27.00 | 8 662 | + 5.04 | — 702 | + 22 95 | — 7.49 |
| Szeszory | " | 47 62 | 20 691 | 75 00 | 24.861 | + 27.38 | + 4.170 | + 57.49 | + 20.15 |
| Zielona | " | 212 12 | 57 768 | 200.00 | 62 262 | — 12 12 | + 4 494 | — 5.71 | + 7.77 |
| Mokwin | Łuck | 29.80 | 5 714 | 39 44 | 7,932 | + 9.64 | + 2 218 | + 32.35 | + 38 81 |
| Prypeć | " | 92.00 | 16.462 | 84 85 | 11 806 | — 7.15 | — 4 656 | — 7 77 | — 28.28 |
| Zabłocie | " | 90.00 | 12 611 | 83.79 | 11.673 | — 6 21 | — 938 | — 6.90 | — 7.43 |
| Gołąbki | Poznań | 41.95 | 11.943 | 60.02 | 16.281 | + 18.07 | + 4,338 | + 43 07 | + 36,32 |

*) Wykazane powyżej porównanie wysokości użytków rębnych przed i po rewizji dla Puszczy Białowieskiej nie jest zupełnie ścisłe, gdyż w Puszczy tej rozmiar użytków rębnych wynosił przed rewizją w roku

1930/31 1252,60 ha z masą 276.750 m³
1929/30 1476,88 " " 309.637 "

a w poprzednich latach zbliżony był do etatu z roku 1929/30.

Powyższe wskazuje, że wykazany przez zemnie rozmiar użytków rębnych przed rewizją w Puszczy należy uważać jako etat prowizoryczny, stopniowo w miarę postępowania prac przy definitywnem urządzaniu Puszczy zmieniany przez Ministerstwo.

| Nadleśnictwo | Dyrekcja | Roczny rozmiar użytków rębnych przed rewizją ha | Roczny rozmiar użytków rębnych przed rewizją m³ | Roczny rozmiar użytków rębnych po rewizji ha | Roczny rozmiar użytków rębnych po rewizji m³ | Roczny rozmiar użytków rębnych został w wyniku rewizji zwiększony (+), zmniejszony (—) w ha | w m³ | w % ha | w % m³ |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Jasnepole | Poznań | 34 09 | 9.873 | 53 04 | 15.489 | + 18.95 | + 4.616 | + 55.58 | + 56.88 |
| Mosina | " | 20 20 | 5.851 | 35.00 | 9.350 | + 14.80 | + 3.499 | + 73.26 | + 59 80 |
| Nakło | " | 45.30 | 7.977 | 30.00 | 4.477 | — 15 30 | — 3 500 | — 33.77 | — 43.87 |
| Rożanna | " | 32.27 | 7.898 | 46 00 | 10.712 | + 13 73 | + 2 814 | + 42.54 | + 35.62 |
| Rychtal | " | 22.65 | 8.219 | 32 25 | 10,150 | + 9 60 | + 1.931 | + 42.38 | + 23.49 |
| Ostrołęka | Siedlce | 61.05 | 9.206 | 76 00 | 11.338 | + 14.95 | + 2.132 | + 24.48 | + 23.15 |
| Gniewowo | Toruń | 38.04 | 9.181 | 48 00 | 10 883 | + 9.96 | + 1.702 | + 26 18 | + 18.54 |
| Kostkowo | " | 34.00 | 11.148 | 42 00 | 13 813 | + 8.00 | + 2 665 | + 23 52 | + 23.90 |
| Ruda | " | 56.00 | 18.650 | 67 00 | 19.526 | + 11.00 | + 876 | + 19.64 | + 4.69 |
| Wysoka | " | 21.83 | 4 950 | 31.50 | 8.125 | + 9.67 | + 3.175 | + 44 29 | + 64.14 |
| Glinna | Warszawa | 66 00 | 20.024 | 60.00 | 16.407 | — 6.00 | 3 617 | — 9 09 | — 18.06 |
| Lemany | " | 47 00 | 8.958 | 54.00 | 11.410 | + 7.00 | + 2.452 | + 14 89 | + 27.37 |
| Lubochnia | " | 56 97 | 17.169 | 60.00 | 15 341 | + 3.03 | — 1.823 | + 5.32 | — 10.65 |
| Szadek | " | 23.00 | 4 566 | 23.00 | 3.390 | — | — 1.176 | — | — 25.75 |
| Berszty | Wilno | 57.00 | 6.987 | 25.00 | 3.120 | — 32.00 | — 3.867 | — 56 14 | — 55.34 |
| Duniłowicze | " | 49.00 | 6.935 | 17.95 | 2.702 | — 31.05 | — 4.233 | — 63 36 | — 61.03 |
| Grodno | " | 127.00 | 24.646 | 30 10 | 5 809 | — 96.90 | — 18.837 | — 75.59 | — 76.43 |
| Ignalino | " | 203.30 | 29 512 | 128 55 | 1.908 | — 74.75 | — 27.604 | — 36.76 | — 93 53 |
| Kiena | " | 24.50 | 5.794 | 33 00 | 8 017 | + 8 50 | + 2.223 | + 34 69 | + 38 37 |
| Koniawa | " | 133 50 | 22.538 | 75.37 | 12 512 | — 58,13 | — 10.026 | — 43.54 | — 41.48 |
| Miory | " | 75 00 | 11 537 | 22.70 | 3 120 | — 52.30 | — 8.417 | — 69.73 | — 72.95 |
| Podbrodzie | " | 58 55 | 9.857 | 36 28 | 4 628 | — 22.27 | — 5.229 | — 38.03 | — 53 04 |
| Smorgonie | " | 42.60 | 5.966 | — | — | — 42 60 | — 5 966 | — 100.00 | — 100.00 |
| Stołpce | " | 83.00 | 13.483 | 64.40 | 8.660 | — 18.60 | — 4.823 | — 22.41 | — 35 77 |
| Traby | " | 80 80 | 16.065 | 12.07 | 1.991 | — 68 73 | — 14 074 | — 85.06 | — 87.60 |
| Usza | " | 106 20 | 18.174 | 77.20 | 8.590 | — 29.00 | — 9 584 | — 27.30 | — 52.73 |

## II

# Zestawienie zastrzeżeń przy zatwierdzaniu przez Ministerstwo planów gospodarczych

| Nr | N-ctwo | D-cja | Treść zastrzeżenia | Data podpisu p. Naczelnika |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Podanin | Poznań | 140 letnią kolej rębową w gosp. sosnowo-dębowem należycie uzasadnić przy najbliższej przyszłej rewizji. | 2.VII.25 r. |
| 2 | Grabówno | " | 140 letnią kolej rębową w gosp. dąbowem należy uzasadnić przy najbliższej rewizji. | 3.VII.25 r. |
| 3 | Opalin | Łuck | W celu gruntownego uzasadnienia kolei rębu opierać je na znacznej ilości powierzchni próbnych, przytem powierzchnie próbne i drzewa modelowe należy szeregować w wykazach stosownie do wskazówek końcowego ustępu art. 21 instrukcji urządzeniowej. | 4.XII.25 r. |
| 4 | Luboml | " | Przy najbliższej rewizji zbadać na nowo kwestję podziału N-ctwa na obręby, ewent. zmniejszając ich liczbę przez połączenie obrębów. W obrębach, w których jest zabezpieczony całkowity zbyt drewna, zbadać przy najbliższej rewizji na nowo przyjęte koleje rębowe, dążąc do możliwego ich obniżenia, w celu jaknajszerszego zadość uczynienia wymaganiom miejscowych rynków. | 5.XII.25 r. |
| 5 | Rafałówka | " | W celu gruntownego zbadania i uzasadnienia przyjętych kolei rębowych, należy opracowywać większą ilość powierzchni próbnych dla każdego gospodarstwa, nie wyłączając i liściastych. | 5 XII 25 r |
| 6 | Trościaniec | Łuck | Poddania rewizji ustalonego podziału na obręby i rozważenia możliwości połączenia obr. Trościanieckiego i Siekierzyńskiego. Ustalenia dla liściastych kolei rębu i zbadania ewent. możliwości wydzielenia drzewostanów olszowych w oddzielne gospodarstwo. | 7.XII.25 r. |

| Nr. | N-ctwo | D-cja | Treść zastrzeżenia | Data podpisu p. Naczelnika |
|---|---|---|---|---|
| 7 | Góra | Toruń | 100-letnią kolej rębu w gosp. dębowo-bukowem uważać jako przejściową do wyższej kolei, która będzie ustalona przy następnych rewizjach. | 12.XII.25 r. |
| 8 | Pelplin | " | W celu gruntownego uzasadnienia kolei rębu należy opracowywać większą ilość powierzchni próbnych dla każdego gospodarstwa, nie wyłączając i liściastych. | 12.XII.25 r. |
| 9 | Białystok | Siedlce | Uzupełnienia materjału niezbędnego dla uzasadnienia kolei rębu przez opracowanie wiekszej ilości powierzchni próbnych w drzewostanach sosnowych i świerkowych. | 15.XII.25 r. |
| 10 | Łobodno | Warszawa | Poddania rewizji kolei rębu przez dokładne zbadanie naturalnych i ekonomicznych warunków. | 15.XII.25 r. |
| 11 | Dąbrowa | " | Poddania ponownemu zbadaniu i uzasadnieniu przy następnej rewizji kolei rębu, zwłaszcza w obr. Trzebyczka, co do którego zachodzą szczególne wątpliwości. | 16.XII.25 r. |
| 12 | Kartuzy | Toruń | Poddania przy pierwszej rewizji międzyokresowej przyjętych obecnie wysokości kolei rębu. | 16.XII.25 r. |
| 13 | Lubień | Warszawa | Uzasadnienia przy następnej rewizji kolei rębowych według wymogów art. 33 instrukcji urządzeniowej. | 3.II.26 r. |
| 14 | Piotrków | " | Jak wyżej. | 4.II.26 r. |
| 15 | Nagórzyce | " | Jak wyżej. | 4.II.26 r. |
| 16 | Wirty | Toruń | Poddania rewizji po upływie bieżącego dziesięciolecia ustalonych operatem kolei rębu w jakim celu należy zgromadzić większą ilość materjału rzeczowego w postaci powierzchni próbnych i drzew modelowych, oraz należytego go opracowania. | 18.III.26 r. |
| 17 | Czeszewo | Poznań | Jak wyżej. | 18.III.26 r. |
| 18 | Mosina | " | Jak wyżej. | 19.III.26 r. |
| 19 | Mścin | Toruń | Jak wyżej. | 19.III.26 r. |

| Nr. | N-ctwo | D-cja | Treść zastrzeżenia | Data podpisu p. Naczelnika |
|---|---|---|---|---|
| 20 | Drewnica | Warszawa | Poddania ponownemu zbadaniu przy rewizji: a) podziału na gospodarstwa obr. Drewnica i Lipki, b) kolei rębu dla sosny i dębu w obr. Drewnica i dla dębu w obr. Lipki. | 20.III.26 r. |
| 21 | Ruda | Toruń | Przy najbliższej rewizji międzyokresowej poddać kolej rębu ponownemu zbadaniu i uzasadnieniu. | 20.III.26 r. |
| 22 | Klewań | Łuck | Przy rewizji międzyokresowej uzupełnić materjał niezbędny dla uzasadnienia kolei rębu przez opracowanie większych ilości powierzchni próbnych w drzewostanach sosnowych i dębowych. | 29.III.26 r. |
| 23 | Kiwerce | Łuck | Poddania przy dokonywaniu rewizji zbadania podziału na gospodarstwa, zwracając szczególną uwagę na drzewostany dębowe, jako wcielone obecnie do gospodarstwa sosnowego, oraz uzasadnienia należycie kolei rębu przez opracowanie większej ilości powierzchni próbnych w drzewostanach sosnowych i dębowych (art. 33 instrukcji). | 30.III.26 r. |
| 24 | Kostopol | " | Poddania przy rewizji kolei rębu w gospodarstwie dębowem. | 31.III.26 r. |
| 25 | Herby | Warszawa | Zbadania i należytego uzasadnienia kolei rebu. | 8.IV.26 r. |
| 26 | Glinna | " | Poddania ponownemu badaniu kolei rębu przy rewizji międzyokresowej i należytego uzasadnienia jej. | 12.V.26 r. |
| 27 | Lubochnia | " | Jak wyżej. | 12.V.26 r. |
| 28 | Grodzisko | " | Zbadania przy rewizji międzyokresowej ponownie kolei rębu i należytego jej uzasadnienia. | 23.II.27 r. |
| 29 | Susk | Łuck | Poddania przy następnej rewizji ponownemu zbadaniu kolei rębowej, gdyż przytoczone w operacie urządzeniowym materjały więcej przemawiają za koleją 100 letnią niż 120 letnią. | 16.III.27 r. |
| 30 | Podłużne | " | Jak wyżej. | 16.III.27 r. |
| 31 | Świekatówko | Poznań | By przy najbliższej rewizji międzyokresowej była poddana rewizji proponowana obecnym planem 120 letnia kolej rębowa. | 27.IV.27 r. |

| Nr. | N-ctwo | D-cja | Treść zastrzeżenia | Data podpisu p. Naczelnika |
|---|---|---|---|---|
| 32 | Nakło | Poznań | Poddania ponownemu zbadaniu w czasie rewizji międzyokresowej proponowaną 140 letnią kolej rębu w gospodarstwie dębowem obrębu Dąbrowickiego na skutek zupełnego braku drzewostanów odpowiadających tej kolei. | 1.VI.27 r. |
| 33 | Bolewice | " | Poddania przy następnej rewizji ponownemu zbadaniu kolei rębności 120 letniej w gospodarstwie sosnowem i 140 letniej w gospodarstwie dębowem obrębu Bolewice, oraz 100-letniej w gospodarstwie sosnowem obrębu Kuźnica, gdyż brak rębnych drzewostanów w tych gospodarstwach przemawia za tem, iż utrzymywanie tak wysokich kolei nie jest celowe. | 3.VI.27 r. |
| 34 | Porzeżyn | Białowieża | Zbadać przy następnej rewizji podział na obręby, zmieniając przy rewizji podział powierzchniowy, ustalić ostępy. | 6.IX.27 r. |
| 35 | Michowa | Lwów | Dokładnego przy rewizji uzasadnienia kolei rębu. | 6.IX.27 r. |
| 36 | Ostróg | Łuck | Zbadania przy rewizji celowości zachowania gospodarstwa sosnowego. | 6.IX.27 r. |
| 37 | Leszczydół | Warszawa | Poddania ponownie zbadaniu podczas rewizji międzyokresowej i należytego uzasadnienia kolei rębu w gospodarstwie sosnowem. | 28.II.28 r. |
| 38 | Kromnów | " | Zbadania i uzasadnienia kolei rębu w gospodarstwie sosnowem obrębu Kromnów podczas rewizji okresowej. | 28.II.28 r. |
| 39 | Kampinos | " | Zbadać ponownie i należycie uzasadnić przy rewizji międzyokresowej kolej rębu w gospodarstwie sosnowem. | 28.II.28 r. |
| 40 | Lemany | " | Dyrekcja zbada ponownie i uzasadni podczas rewizji międzyokresowej kolei rębu w gospodarstwach sosnowem i liściastem. | 28.II.28 r. |
| 41 | Starzawa | Lwów | a) ponownego zbadania i należytego uzasadnienia kolei rębowych, | 15.V.28 r. |

| Nr. | N-ctwo | D-cja | Treść zastrzeżenia | Data podpisu p. Naczelnika |
|---|---|---|---|---|
| | | | b) ponownego zbadania podziału na gospodarstwa. | |
| 42 | Berehy | Lwów | Ponownie zbadać sprawę podziału na gospodarstwa. | 15.V.28 r. |
| 43 | Szeszory | " | a) poddania szczegółowej rewizji obecnych kolei rębnych, mając na względzie ustalenie takich kolei, któreby najwięcej odpowiadały warunkom siedliskowym i ekonomicznym, | 24.V.28 r. |
| | | | b) zbadania sprawy podziału na gospodarstwa. | 2.VI.28 r. |
| 44 | Tatarów | " | Poddania rewizji stosowanych dotychczas kolei rębu. | 14.VI.28 r. |
| 45 | Łagów | Radom | Zbadania ponownie podczas rewizji międzyokresowej kolei rębowej w gospodarstwach sosnowych i należytego ich uzasadnienia. | 20.VI.28 r. |
| 46 | Uściług | Łuck | Zbadania ponownie kolei rębu w gospodarstwach sosnowem i dębowem, gdyż nasuwają się wątpliwości co do ich wysokości. | 24.VI.28 r. |
| 47 | Klosnowo | Toruń | Podania ponownej rewizji po upływie bieżącego dziesięciolecia kolei rębu, gdyż obecne ustalona wysokość jej nasuwa pewne wątpliwości. | 25.VI.28 r. |
| 48 | Trojanówka | Łuck | a) zwrócenia uwagi na niedostateczne uzasadnienie kolei rębowej w gospodarstwie dębowem obrębu Jabłoniecko-Kopylskiego i w gospodarstwie dębowo-grabowem obrębu Kanowieckiego co należy uzupełnić przy przyszłej rewizji, b) na konieczność zrewidowania przy przyszłej rewizji kwestji utworzenia gospodarstwa olszowo-świerkowego i podziału na obręby, c) na „bezsystemność" i niedopuszczalne błędy cięć. | 26.VI.28 r. |
| 49 | Rudawka | Siedlce | Poddania przy następnej rewizji celowości ustalenia 60-letniej kolei rębu w gospodarstwie liściastem. | 30.VI.28 r. |
| 50 | Kielce | Radom | Zbadania ponownie podczas rewizji międzyokresowej kolei rębowych we wszystkich gospodarstwach i należytego ich uzasadnienia. | |

| Nr. | N-ctwo | D-cja | Treść zastrzeżenia | Data podpisu p. Naczelnika |
|---|---|---|---|---|
| 51 | Hubin | Łuck | Zbadania przy najbliższej rewizji międzyokresowej przyjętej obecnie w gospodarstwie sosnowem 120-letniej kolei rębu | 20.VIII.28 r. |
| 52 | Szczebra | Siedlce | Zbadania przy najbliższej rewizji międzyokresowej celowości połączenia gospodarstwa liściastego z iglastem w obr. Rozpuda. | 20.VIII.28 r. |
| 53 | Wilno | Wilno | Zbadania przy najbliższej rewizji międzyokresowej celowości ustalenia przyjętej obecnie wysokiej kolei rębu w drzewostanach sosnowych. | 25.VIII.28 r. |
| 54 | Nowa Wilejka | Wilno | Jak wyżej. . . . . | 25.VIII.28 r |

Ponadto przy zatwierdzaniu planów gospodarczych nadleśnictw Bolechów, Mikuliczyn Mizuń, Sołotwina Mizuńska i Młodiatyn (D. L. P. Lwów) polecono „zwrócić uwagę Dyrekcji, że projektowany użytek z ha powierzchni leśnej w ilości 5,7 m$^3$. Rada Techniczno-Gospodarcza uznaje za wygórowany i nie zmniejsza tego użytku jedynie dlatego, żeby nie łamać zobowiązań kontraktowych Dyrekcji. Należy więc na przyszłość przy zawieraniu umów na eksploatację leśną liczyć się skrupulatniej z zapasami i wydajnością eksploatowanych lasów, by unikać nadmiernych cięć (podpisano 6.VIII.25 r.).

Przy zatwierdzaniu planów prowizorycznego urządzenia lasów stosowano zazwyczaj następującą ogólną formułę: „Wobec braku uzasadnienia podziału lasów na obręby, zaprojektowany podział przyjąć do wiadomości i zalecić zbadać tenże na nowo i należycie uzasadnić przy definitywnem urządzeniu".

Inż. STANISŁAW KRUK

# Zalesienia i zabudowania górskich potoków

*(dokończenie)*

Po powstaniu Państwa Polskiego lasy polskie aż do roku 1927 były zagospodarowywane i prowadzone według ustaw zaborców. Dopiero rozporządzenie Prezydenta z mocą ustawy z dnia 24 czerwca 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 57, poz. 504 „O zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności państwa", tudzież drugie rozporządzenie o zagospodarowaniu lasów państwowych, dały prawne podstawy do prowadzenia gospodarki w lasach polskich. Gospodarka w lasach państwowych, w myśl odnośnego rozporządzenia, jest prowadzona przez specjalne organy państwowe i jest, z punktu widzenia należytego zadrzewienia, do obecnego czasu, dobra. Gospodarka w lasach prywatnych jest prowadzona przez organy leśne według woli prywatnych właścicieli lasów i ma być prowadzona zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta z dnia 24 czerwca 1927 r.

Z ogólnej wielkości lasów w Polsce 9.028,723 ha stanowią 2.920.367 ha lasy państwowe, reszta zaś, t. j. 6.108.356 ha, a w tych 1.195.019 ha o jednostkach gospodarczych poniżej 50 ha, są zagospodarowywane przez prywatnych właścicieli lasów. Kontrola nad gospodarstwem w lasach prywatnych, opieka oraz pomoc fachowa należy do organów państwowych techniczno-leśnych ochrony lasów. Do organów ochrony leśnej będzie zatem należało dopilnowanie, ażeby w lasach prywatnych wycięte przestrzenie były w odpowiednim czasie zalesione, ażeby użytkowanie lasów odbywało się według planu gospodarczego, względnie programu gospodarczego, poprzednio zatwierdzonego. Od kontroli, opieki i porady fachowej będzie zależało, czy zalesienia i użytkowanie będą celowe, tak z punktu widzenia właściciela lasu, jakoteż z punktu widzenia interesu publicznego i państwowego. Od tych organów ochrony lasów będzie zależało, czy dwie trzecie lasów Polski będą zagospodarowane tak, iżby można było powiedzieć, że lasy prywatne powolnie, ale stale i stopniowo przyczyniają się do zwiększenia bilansu handlowego, czy też odwrotnie, że gospodarka w lasach prywatnych wskutek swej poprawy nie naraża kraju na groźne wyniki, a głównie, że spółczynnik spływu wody dzięki racjonalnej gospodarce leśnej się zmniejszył i wpłynął dobrze na wyniki w walce przeciw powodziom.

Liczba jednak kontrolnych organów leśnych nad wszystkiemi lasami prywatnemi jest zbyt mała, aby mogła być kontrola dobrze

wykonywana. Na jeden organ kontrolny leśny wypada około 60.000 ha lasów prywatnych małych lub większych, bardzo rozprószonych. Jest to za duża powierzchnia lasów, aby jeden organ mógł należycie wykonywać swe obowiązki, tembardziej, jeśli się uwzględni, że zalesienie zniszczonych lasów i zaprojektowane przezemnie zalesienie wydm piaszczystych, nieużytków i lichych pastwisk, wymagałoby w dość wielkim stopniu pomocy fachowej leśnej. Dlatego konieczną rzeczą jest powiększenie ilości organów kontrolnych, aby zamierzone cele przy pomocy inspekcji leśnej mogły być osiągnięte.

Jeśli się weźmie sprawę z punktu widzenia możliwości wykonywania obowiązku przez organy inspekcyjne leśne, to więcej, jak 20.000 ha lasów, łącznie z powierzchnią do zalesienia, jeden organ inspekcyjny obejmować nie może, czyli, że liczbę organów inspekcji leśnej należałoby powiększyć trzykrotnie.

Przez trzykrotne powiększenie liczby organów inspekcji leśnej gospodarka leśna weszłaby na właściwe tory i wtedyby też w Polsce i lasy prywatne, obok lasów państwowych, mogły odpowiedzieć temu, czego się od lasów wymaga, t. j.:

1) możliwości podniesienia dobrobytu kraju;

2) polepszenia stosunków zdrowotnych i w ogólności higjeny, zwłaszcza w pobliżu miasteczek i miast;

3) w każdym razie niepogarszanie klimatu;

a co główne i najważniejsze:

4) obniżenia spółczynnika spływu wody do potoków górskich i rzek, a przez to zapobieżenia lub przynajmniej zmniejszenia katastrof powodziowych.

Do czwartego punktu, który jest też bardzo ważny w walce z przyczynami katastrof powodziowych należy zaliczyć **zabudowanie górskich potoków.**

Jeśli przyczyną katastrof powodziowych w pierwszej linji są nadzwyczajne opady atmosferyczne i wyniszczenie lasów, to zdziczenie górskich rzek i brak zabudowań górskich potoków jest też znaczenia wielkiego.

Przechodząc do zabudowania górskich potoków, jako środka przeciwko katastrofom powodziowym, chcę podać najpierw krótką charakterystykę tych potoków.

W literaturze technicznej górskie potoki Małopolski nazwane są przez Salzera i prof. Wanga, jako potoki kraju podgórskiego (Wildbache des Berg- und Hügellandes).

Jeden rodzaj potoków, to potoki prowadzące mniej lub więcej wody, zasilające nią górskie rzeki. Górny bieg tych potoków na-

leży pod względem geologicznym do formacji piaskowca drobnego karpackiego, który miejscami występuje na wierzch. Spadek górnego biegu tych potoków obraca się między 10 a 15%. W średnim i dolnym biegu tego rodzaju potoki górskie wiją się, nie wykazując należytego łożyska, po szutrowych stożkach nawet do 200 m. szerokich. Rzadziej są łożyska 1 do 2 m. zagłębione. Spadek w średnim i dolnym biegu waha się od 1 do 3%. Zazwyczaj są to potoki dosyć długie, niekiedy nawet do 20 km. Po dłuższych i silniejszych opadach atmosferycznych szybko wzbierają i zagrażają z powodu nadzwyczajnej gwałtowności sąsiednim polom, budynkom, stojącym na brzegach i ewentualnie znajdującym się na potokach objektom, jak mosty i t. p. Stosownie do wielkości dorzecza potoków i opadów atmosferycznych woda wzbiera szybciej lub powolniej, a po oberwaniu się chmur nawet w ciągu 2 do 3 godzin (potoki Juszczynka i Krzemionka). Odnośnie do oberwań się chmur należy wspomnieć o katastrofie w gminie Juszczyna powiatu żywieckiego, w roku 1908, gdzie potok o nazwie Juszczynka nagle w nocy tak silnie wezbrał, że zabrał kilka domów na brzegu stojących, a kilkoro ludzi znalazło śmierć w wezbranych nurtach.

Potoki te są również niebezpieczne, wskutek wielkiego prowadzenia żwiru, dla regulacji rzek górskich, jakoteż dla zbiorników wodnych, wybudowanych na rzekach górskich. Powstają przez to stożki żwirowe, które po każdem wezbraniu rzek powiększają się i stają się coraz groźniejsze dla rzek. Pewna część żwiru ze stożków żwirowych na rzekach, przy ich wezbraniu, bywa porywana i wleczona, a potem osadzana przy brzegach wypukłych, tworząc t. zw. ławice żwirowe.

Wskutek tego nabrało się słusznego przekonania, że wszelkie regulacje górskich rzek wtedy będą miały cel i osiągną swój skutek, gdy ruch żwiru w potokach górskich, wpływających do rzek, będzie wstrzymany.

Jeśli chodzi o liczbę tego rodzaju potoków, wymagających zabudowania w celu powstrzymania ruchu w nich żwiru, to jest ona bardzo wielka.

Nie uwzględniając małych potoczków i takich, które nie znoszą żwiru do rzek górskich, potoków niebezpiecznych dla rzek jest:

a) w górnym biegu Wisły,

w dorzeczu Soły 11, Skawy 18, Raby 20, Dunajca 17, Popradu 5, Białej (dopływu Dunajca) 6, Wisłoka 2, Sanu 4, a prócz tego na Śląsku kilka potoków u źródeł samej Wisły;

b) w górnym i średnim biegu D n i e s t r u,

w górnym biegu samego Dniestru 5, w dorzeczu Strwiąża 1, Wiaru 1, Stryja 2, Oporu 7, Świcy 1, Łomnicy 5, Bystrzycy 8, w średnim biegu Dniestru od Halicza do Okopów św. Trójcy około 150 potoków;

c) we Wschodniej Małopolsce w dorzeczu P r u t u i C z e r e m o s z u po kilka potoków.

Do drugiego rodzaju potoków należą potoki, płynące w j a r a c h i p a r o w a c h. Powstawanie jarów zależne jest od występujących na światło dzienne górnych warstw formacyj geologicznych, a zatem w warstwach żwirów dyluwialnych (całe Podkarpacie), lub też w warstwach lössowych pod warstwą czarnoziemu (np. w średnim biegu Dniestru na płaskowzgórzu podolskiem). W jarach tych powstają potoki krótkie o spadku 15 do 20%. Normalnie są one suche, wzbierają jednak po deszczach dłuższych, pogłębiając dno, niszcząc brzegi, a w razie znajdującego się dna już na warstwie żwirowej, znoszą ten żwir wdół, składając go na polach i łąkach, a jeśli potok wpada do rzek — w łożyskach danych rzek. W ten sposób powstają stożki żwirowe na polach i łąkach, niszcząc je, lub też w łożyskach rzek, do których wpadają, niszcząc ewentualnie już wykonane budowle regulacyjne, względnie uniemożliwiając przeprowadzenie regulacyj.

Trzeci rodzaj potoków górskich, to potoki, istniejące na wydmach piaskowych, nawet ewentualnie zadarnionych. Te potoki też są krótkie, suche, o spadkach bardzo małych. Po dłuższych deszczach napełniają się wodą, dno się pogłębia i brzegi się usuwają, a piasek, będący środowiskiem, jest znoszony wdół, przez co są zasypywane sąsiednie parcele i połączenia komunikacyjne. Takich potoków jest dosyć np. w powiecie chrzanowskim, krakowskim, niskim i t. d.

Na podstawie powyższej charakterystyki można podzielić potoki górskie na dwie grupy. Jedna grupa, to potoki wpadające do rzek górskich na Podkarpaciu, w średnich i dolnych biegach dłuższych, o spadku do 3%, wijących się po szerokich żwirowiskach lub wydmach piaskowych; z łożysk ich masa żwiru lub piasku jest znoszona do rzek, z równoczesnem tam powstawaniem stożków żwirowych lub piaskowych w ich łożyskach. Do drugiej grupy należą potoki krótkie, o wielkich spadkach w głębokich jarach, pogłębiające swe łożyska i podmywające brzegi, a w dolnej części tworzące stożki żwirowe lub piaskowe, niszcząc pola i łąki niżej położone.

Ze względu na wielką różnicę tych dwóch grup, są różne systemy i środki zabudowania potoków górskich.

Celem zabudowania jest powstrzymanie ruchu żwiru i piasku przez ustalenie łożysk i żwirowisk, oraz zabezpieczenie brzegów.

Czy Polska ma zabudowane górskie potoki?

Oczywiście ma, ale w bardzo małej ilości i to tylko na terenie dawnego zaboru austrjackiego z czasów przedwojennych, a od czasów powstania Państwa Polskiego mało, cokolwiek więcej na Śląsku.

Zabudowania potoków górskich na terenach Polski rozpoczęła Austrja po katastrofach powodziowych w roku 1884.

W dawnej Galicji została utworzona w roku 1888 t. zw. Sekcja zabudowań górskich potoków w Przemyślu, jako część ogólnej organizacji zabudowań w Austrji, wchodzącej w skład Ministerstwa Rolnictwa w Wiedniu, a zatem niepodległa Namiestnictwu we Lwowie. Sekcja ta została po kilku latach przeniesiona do Sambora.

Początkowo bardzo mało zajmowano się zabudowaniem potoków i to głównie w jarach.

W czasach od roku 1890 budownictwo wodne w całej środkowej i zachodniej Europie brało coraz większy rozmach. Wówczas to poczyniono ogólne spostrzeżenia, że regulacja rzek górskich bez poprzedniego zabudowania wpadających do nich i znoszących wiele żwiru potoków, nie odniesie pożądanego skutku. Te same zapatrywania podzieliła i Krajowa Komisja regulacji rzek, powołana do życia przy Namiestnictwie we Lwowie w roku 1907. Następstwem tego było, że została utworzona przy Komisji w roku 1909 t. zw. Ekspozytura zabudowań górskich potoków. Od tego czasu należały potoki, wpadające do rzek górskich, do Ekspozytury przy Krajowej Komisji Regulacji Rzek we Lwowie, a reszta potoków, wymagających zabudowania raczej z punktu widzenia meljoracyjnego, do dawnej Sekcji zabudowań górskich potoków w Samborze.

Dla określenia rozmiarów zabudowań potoków górskich do roku 1909 dodaję, że koszty ogólne wyniosły od roku 1888 do 1909 okrągło 4 miljony koron i to w 50% z funduszów krajowych i w 50% z funduszów rządu austrjackiego. Od roku 1909 zabudowywano bardzo dużo tak ze strony Ekspozytury we Lwowie, jak i ze strony Sekcji w Samborze. Zajętych przy tych pracach było w Ekspozyturze we Lwowie 16, a w Sekcji w Samborze 12 inżynierów leśnych. Wybuch wojny światowej w roku 1914 przerwał prace prawie w zupełności i przez cały okres wojenny odbywały się tylko drobne roboty konserwacyjne.

Po powstaniu Państwa Polskiego w listopadzie 1918 r. Sekcja zabudowań górskich potoków w Samborze nie została powołana do życia w zupełności, a z Ekspozytury we Lwowie zostały tylko szcząt-

ki. Zabudowania górskich potoków prawie w zupełności zostały zawieszone, z wyjątkiem zachodniej Małopolski i Śląska, gdzie tylko w bardzo małym stopniu roboty nad zabudowaniami postępowały i była podtrzymywana konserwacja w najkonieczniejszych rozmiarach.

Z omówionej przezemnie sprawy wynika, że **bardzo ważną rzeczą jest zalesienie i zabudowanie potoków górskich** i należałoby się niemi zająć jaknajintensywniej, oczywiście, o ile na to pozwolą warunki finansowe.

Strona finansowa dla realizacji zamierzeń mogłaby być w różny sposób przewidziana.

Nie mogę jednak przemilczeć o zamierzeniach, o których wspomniał Prezydent R o o s e v e l t w swojem „Orędziu" z dnia 4.I. 1935 r. do Kongresu Stanów Zjednoczonych. Prezydent R o o s e v e l t, zastanawiając się nad zwalczaniem kryzysu ekonomicznego, przychodzi do wniosku, że **wielkie roboty publiczne** mogą sytuację polepszyć, mówi o planie tych robót, a między innemi uznaje za bardzo ważne roboty, zapobiegające wylewom rzek. Na roboty publiczne, a zatem i na roboty przeciw powodziom, mają być użyte kredyty, które dotychczas są poświęcane na zasiłek, udzielany bezrobotnym. Jeśli zatem Prezydent R o o s e v e l t, zamiast dawać zasiłki bezrobotnym, chce użyć kredytów na wykonywanie robót publicznych, to chce w ten sposób zwalczać: 1) kryzys ekonomiczny, 2) chce zapobiegać szkodom powodziowym, czyli nie chce dopuścić, aby obecny względny dobrobyt był niszczony, ale chce raczej go podnieść.

Czy zniesienie zasiłku dla bezrobotnych i używanie odpowiednich kredytów na roboty publiczne u nas w Polsce, według zasad Prezydenta R o o s e v e l t a, jest możliwe — nie chcę tego przesądzać. W każdym razie, zapatrywanie Prezydenta Roosevelt'a co do konieczności zapobiegania powodziom, są zgodne z mojemi zapatrywaniami, o których wyżej mówiłem.

W jaki sposób należałoby te prace zorganizować?

**Zalesieniami mogliby się zająć tylko fachowi leśnicy.** Jest to rzecz zupełnie jasna i nie potrzeba tego specjalnie udowadniać. Co do zabudowań górskich potoków, to bez zastanowienia się nad tem, kto się może tem zajmować, nie powinno się tego rozstrzygać.

Spośród państw europejskich, zabudowaniami górskich potoków najżywiej zajmowano się we Francji, Szwajcarji, dawnej Austrji, Italji, w mniejszym stopniu w Niemczech (Bawarja), nieco w Grecji i Rosji (na Krymie).

Są to państwa, w których dewastacje lasów w górach wywoływały olbrzymie katastrofy powodziowe. A że na stokach zdewastowanych pozostała wielka liczba nowopowstałych dzikich potoków, poruczano zabudowanie ich na tych terenach wraz z zalesieniami fachowym leśnikom; to stało się powodem, że w akademjach leśnych zostały pootwierane katedry budownictwa wodnego i ci słuchacze akademji, którzy się chcieli poświęcić zalesieniom zdewastowanych lasów i zabudowaniom górskich potoków, musieli przeprowadzać studja i nad budownictwem wodnem.

Tacy właśnie leśnicy zajmowali się w całej Europie zabudowaniami górskich potoków i zalesieniami, z wyjątkiem Bawarji, gdzie zabudowaniami potoków zajmowali się inżynierowie, kończący dział wodny niemieckich politechnik. Przy tej sposobności należy nadmienić, że w Bawarji trwała pod tym względem długa walka pomiędzy inżynierami-leśnikami a wodnymi inżynierami z politechnik, w której odnieśli zwycięstwo wodni inżynierowie z politechnik, uzasadniając swoje zdanie tem, że zabudowania większych potoków górskich, wpadających do rzek, w pewnym kierunku zbliżają się do regulacji rzek. I przy górskich potokach i górskich rzekach najważniejszą rzeczą jest powstrzymanie, a przynajmniej zmniejszenie, ruchu żwiru i obniżanie dna łożyska. Ostatecznie porozumienie przyszło do skutku i od tego czasu inżynierowie wodni z politechnik w Bawarji zajmują się tam regulacją górskich rzek i większych potoków górskich, a do leśników należą ewentualne zalesienia i drobne zabudowania dzikich potoków na tych terenach.

W innych państwach, a zatem i w dawnej Austrji, zajmowali się inżynierowie leśni nietylko zalesieniami zdewastowanych stoków górskich, ale i zabudowaniami górskich potoków w zupełności.

Dawna Austrja zajęła się zabudowaniami górskich potoków dopiero po katastrofie powodziowej w roku 1884 i oddała te prace specjalnie do tego wykształconym leśnikom na t. zw. Wyższej Szkole Ziemiaństwa (Hochschule für Bodenkultur) w Wiedniu, które to wykształcenie polegało na połączeniu wykształcenia leśnego i wykształcenia z budownictwa wodnego.

Organ odpowiedni został utworzony w Ministerstwie Rolnictwa w Wiedniu i przydzielony do Wydziału (Departament) Inspekcji Leśnej, któremu to Wydziałowi podlegały bezpośrednio Sekcje zabudowań górskich potoków po prowincjach. Sprawy zatem zalesień i zabudowań górskich potoków były w jednym Wydziale.

Zczasem, wskutek zwiększenia się prac nad zabudowaniami, Wydział Inspekcji Leśnej został podzielony na dwa wydziały, od-

dzielnie dla inspekcji leśnej i oddzielnie dla zabudowań górskich potoków.

Od roku 1909 Sekcja zabudowań górskich potoków w Samborze podlegała nadal bezpośrednio Ministerstwu Rolnictwa w Wiedniu, a mianowicie w temże Ministerstwie znajdującemu się już specjalnemu Wydziałowi zabudowań górskich potoków w zupełności, a Ekspozytura zabudowań górskich potoków, utworzona przy Krajowej Komisji Regulacji Rzek przy Namiestnictwie we Lwowie, Ministerstwu Rolnictwa w Wiedniu — ale tylko pod względem personalnym.

Zachodzi teraz pytanie, kto ma się zajmować pracami nad zalesieniami i zabudowaniami górskich potoków w Polsce?

Nie ulega wątpliwości, że inżynierowie wodni z politechnik powinni się zająć zabudowaniami większych potoków górskich, wpadających do rzek i niosących wiele żwiru, zabudowaniami, polegającemi na ustaleniu łożysk i żwirowisk i pozatem na budowie zapór. Natomiast zabudowaniami mniejszych potoków wraz z zalesieniami stoków górskich oraz zalesieniami szutrowisk przy regulowanych rzekach i zabudowaniu większych potoków, dokonywanych przez inżynierów wodnych z politechnik, winni i mogą się tylko zajmować inżynierowie leśni, specjalnie do tego wykształceni.

Ażeby zatem zagadnienia, któremi się zajmowałem, t. j. zalesienia i zabudowanie górskich potoków mogły być właściwie traktowane i należycie rozwiązane, konieczną jest rzeczą:

1) **Rozszerzenie na wydziale leśnym wyższych uczelni kształcenia studentów na polu budownictwa wodnego.**

2) **Zorganizowanie w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych Wydziału inspekcji ochrony lasów w ten sposób, żeby Wydział ten obejmował wszystkie zalesienia, wliczając w to i zalesienia nad regulowanemi rzekami i zabudowywanemi przez inżynierów wodnych potokami i zabudowywania górskich potoków, do których z natury rzeczy i swojego wykształcenia byliby najodpowiedniejsi inżynierowie leśni.**

Na tem kończę mój referat.

Warszawa, 8 stycznia 1935 r.